Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XV. Nr. 216 (4533) (4534) WILNO, poniedziałek 8 sierpnia 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Front sowiecko-japoński

w ogniu artylerii i bomb lotniczych

Zaciekłe walki ub. soboty i niedzieli. — 100 samolotów sowieckich w akcji. — Artyleria japońska rozbiła 50 czołgów nieprzyjaciela

Gorąca noc

TOKIO (Pat). Ministerstwo wojny ogłasza następujący komunikat: po bitwie, która toczyła się w nocy z soboty na niedzielę dokoła wzgórza 52, w odległości 1500 m na południo - wschód od Czangkufeng, wojska rosyjsko - japońskie stoją na wprost siebie w odległości 150 m jedne od drugich. Pod Szatsaoping artyleria obu stron strzela z odległości 800 m. W sobotę niezwłocznie po bombardowaniu przez 40 samolotów rosyjskich wojska sowieckie ostrzeliwały z dział Czang Kufeng pomiędzy godz. 16,30 a 21.30 oraz o godz. 22,30, po czym zaatakowały przy pomocy granatów ręcznych. Zostały one odparte, ale udało im się okopać w pobliżu.

Niedziela

TOKIO (Pat). Japońskie ministerstwo wojny ogłasza następujący komunikat o przebiegu walk na granicy sowiecko - mandżurskiej.

Przez całą niedzielę na odcinku Czagkufeng i Szatsaoping trwały uporczywe walki. W akcji wzięło udział około stu samolotów sowieckich, które bombardowały stanowiska japońskie. O godz. 16 wojska sowieckie natarły na wzgórze Czangkufeng. Natarcie odparto. Na tym odcinku wojska obu stron stoją naprzeciw siebie w odległości 200 metrów.

Ogień artylerii sowieckiej był dziś bardziej gwałtowny niż w sobotę. Samoloty krążyły na wysokości — 3000 mtr.

Podczas walk w ub. sobotę artyleria japońska unieruchomiła 40 — 50 czołgów sowieckich.

Nowy incydent graniczny!

Sztab armii kwantuńskiej ogłasza komunikat o sobotnim zajściu granicznym pod Suifenho. Kilkunastu żołnierzy sowieckich wkroczyło na teren mandżurski i przystąpiło do budowy umocnionego stanowiska. Oddziały mandżurskiej straży granicznej w wyniku walki dwóch żołnierzy sowieckich zabiły, a jednego wzięły do niewoli.

Cierpliwość Japonii wyczerpuje się

Rzecznik ministerstwa wojny, omawiając wiadomości o nowych sowieckich atakach lotniczych, oświadczył, że cierpliwość japońska wyczerpie się, jeżeli Sowiety będą nadal rzucać wyzwania. Jest niedopuszczalnym absurdem kontynuować ataki wtedy, gdy w Moskwie toczą się rozmowy dyplomatyczne.

Wstydliwy komunikacik Moskwy

MOSKWA (Pat). Ukazał się komunikat sowiecki przedstawiający przebieg walk na spornym odcinku granicy sowiecko - mandżurskiej w rejonie jeziora Khasan.

Komunikat stwierdza po czterogodzinnej walce artyleryjskiej z obu stron wojska japońskie zostały wyparte z obszaru, który strona sowiecka uważa za swój. Wojska sowieckie umocniły się na punktach granicznych. Po stronie japońskiej w walkach brała udział artyleria ciężka.

* * *

Japonia ma długie ręce

SOFIA (Pat). Prasa bułgarska z wielkim zainteresowaniem śledzi odbywający się w Stambule zjazd japońskich przedstawicieli dyplomatycznych na Bliskim Wschodzie i na Bałkanach, podkreślając, iż uczestnictwo w obradach przedstawiciela japońskiego w Moskwie wskazuje, że zjazd ten ściśle jest związany z ostatnimi konfliktami na granicy sowiecko - mandżurskiej.

400 pilotów i 600 czołgów sowieckich w Hankou

Z frontu japońsko-chińskiego

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi, że obecnie w Hankou znajduje się około 400 sowieckich pilotów i doradców wojskowych. Około 600 czołgów wyrobu sowieckiego odeszło na front w kierunku Wuhang. Daje się zauważyć nowe transporty wojskowych samolotów sowieckich. Eskadry sowieckie działają, jako samodzielne jednostki wojskowe.

* * *

Wojska japońskie w prowincji Anhuej i Hupej powstrzymane zostały w marszu przez powódź wywołaną zerwaniem tam na lewym brzegu rzeki Niebieskiej (Jangtse).

Jeziora Ken (na południe od Huanmej), Lungkuan (na południe od Susung) i Wuszan (na południe od Kuansi) wezbrały wodami spływającymi z rzeki Niebieskiej, zatapiając obszar 3000 km. kw. Około pół miliona ludności dotknięte jest powodzią.

Lotnictwo japońskie bombardowało obiekty wojskowe w Hankou. Zniszczono 15 samolotów chińskich na lotnisku, spalono 8 hangarów i obrzucono bombami arsenał.

Lord Runciman w Pradze



3 b. m. przybył do Pragi lord Runciman z małżonką. Na zdjęciu — powitanie lorda Runcimana na dworcu Wilsona w Pradze.

„Urzędowa" konferencja Runcimana z ambasadorem U. S. A. w Berlinie?

LONDYN. (Pat.) Praski korenspondent „Sunday Times" donosi, że lord Runciman przed wyjazdem do Morawy odbył w sobotę doniosłą rozmowę z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Wilsonem. Pomimo zaprzeczających deklaracyj urzędowych, korespondent utrzymuje na podstawie źródeł miarodajnych, że omawiano w ciągu co najmniej pół godziny zagadnienie mniejszoci narodowych w Czechosłowacji. Powstaje tylko pytanie, jak dalece rozmowa ta była „urzędowa".

„Turcja będzie miała większość w parlamencie Aleksandretty"

Wynurzenia znanego publicysty francuskiego

PARYŻ. (Pat.) Znany publicysta dyplomatyczny, Saint Brice, twierdzi, że w ostatnim zbliżeniu, do jakiego doszło między Bułgarią a Ententą Bałkańską jedną z najbardziej aktywnych ról odegrała dyplomacja turecka. Turcja która od pewnego czasu zbliżała się ponownie do Anglii, rozwija ożywioną aktywność na terenie Bałkanów. Aktywność ta, idąca po linii tendencyj francusko-angielskich była jednym ze względów, który skłonił Francję do uczynienia zadość rewindykacjom tureckim w sprawie Aleksandretty.

O ile za czasu rządu komisji Ligi Narodów ilość wyborców tureckich, zgłaszających swe nazwiska na listy wynosiła zaledwie 46 proc., to obecnie dosięgła ona w szybkim tempie cyfry 63 proc. W ten sposób, przyrzeczenie poczynione przez Francję Turcji przed rokiem z górą, co do tego, że ludność turecka będzie posiadała większość w parlamencie aleksandreckim, zostanie istotnie zrealizowana.

Wojenny przemysł francuski w tarapatach

Jak to Front Ludowy pracuje dla „dobra" Francji

PARYŻ. (Pat.) Sprawa powiększenia ilości godzin pracy w metalurgicznym przemyśle zbrojeniowym natrafia na dość poważne trudności. W sobotę związek zawodowy metalowców ogłosił komunikat, w którym oświadcza, że gotów jest rozpatrzyć przychylnie propozycją rządową co do wprowadzenia 48-godzinnego tygodnia pracy w pewnych zakładach pracujących na rzecz obrony narodowej, jednakże pod warunkiem, że uprzednio rząd przeprowadzi akcję, w której wyniku wszyscy robotnicy — metalowcy uzyskają pracę w ramach 40-godzinnego tygodnia pracy. Poza tym metalowcy domagają się między innymi podziału rządowych zamówień zbrojeniowych itd.

Wobec tego rodzaju warunków, sprawa powiększenia tygodniowych godzin pracy w rzemyśle zbrojenioym dotychczas nie może być zrealizowana.

Powstańcy odrzucili czerwonych

za Ebro

2000 jeńców, 230 karabinów maszynowych, 100 km. kw. terytorium w ręku gen. Franco

SALAMANKA. (Pat.) Komunikat Głównej Kwatery Wojsk gen. Franco: Na froncie Ebro wojska nasze odparły nieprzyjaciela aż do Ebro, gdzie został on okrążony. Liczba jeńców przekracza 2 tys., a liczba żołnierzy rządowych, których okrążono, jest jeszcze wyższa. Wojska narodowe zebrały przeszło 900 trupów nieprzyjacielskich, w tym kilku oficerów. Zdobyto ponadto 1600 karabinów, 50 ciężkich karabinów maszynowych i 180 lekkich, jak również wielką ilość materiału wojennego, porzuconego przez nieprzyjaciela w czasie ucieczki. Lotnictwo nasze uszkodziło most na Ebro, urządzony przez wojska rządowe. Obecnie wojska nasze kontrolują przejście przez rzekę.

BARCELONA. (Pat.) Brytyjski agent konsularny, który odniósł ranę w czasie bombardowania Alicante, zmarł wczoraj rano.

Kontrabanda materiału i ludzi z Francji na front hiszpański

Rewelacje prasy włoskiej

RZYM (Pat). Virginio Gayda, omawiając na łamach „Voce d'Italia" przebieg działań wojennych w Hiszpanii, pisze, że **posiłki jakie w ostatnich czasach otrzymali czerwoni, składają się w wielkiej mierze z Francuzów,** co jest dowodem, że z Francji nadal idzie systematyczna kontrabanda wojenna do Hiszpanii. Celem zatarcia śladów, centrala kontrabandy materiału wojennego, wysyłanego do Hiszpanii, została obecnie przeniesiona na Bałtyk. Z portów bałtyckich transporty kierowane są do Normandii, a stamtąd różnymi etapami idą do Hiszpanii. **Ostatnia akcja wojenna nad rzeką Ebro ujawniła, że we Francji istnieje nowa organizacja dostarczająca Hiszpanii oficerów,** którzy są pomocnikami dowódców hiszpańskich. Oficerowie ci posiadają charakter doradców technicznych i noszą ubrania cywilne.

Po Ankarze Ateny

PARYŻ. (Pat.) Dziennik „Petit Journal" potwierdza, że min. spraw zagranicznych Bonnet, który 9 bm. ma się udać z wizytą oficjalną do Ankary w drodze powrotnej uda się do Aten, by jednocześnie złożyć wizytę w Grecji. Wizyta min. Bonneta w Atenach ma podkreślić zainteresowania Francji dla rozwoju sytuacji politycznej na Bałkanach.

WIZYTY

WĘGRY — ANGLIA.

BUDAPESZT. (Pat.) Po powrocie z dłuższego pobytu w Londynie, hr. Bethlen złożył wczoraj wizytę premierowi Imredy, z którym odbył długą rozmowę. O przebiegu rozmowy nie ogłoszono żadnych wiadomości, lecz węgierskie koła polityczne i gospodarcze przywiązują wielką wagę do stosunków węgiersko-brytyjskich.

BUŁGARIA — WŁOCHY.

SOFIA. (Pat.) Król Borys udał się w podróż do Włoch, gdzie od kilku tygodni bawi królowa. Król Borys prawdopodobnie po krótkim pobycie we Włoszech odwiedzi Londyn i Paryż.

Żydom nie wolno siadać

WIEDEŃ (Pat). Dyrekcja policji wiedeńskiej zabroniła żydom korzystanie z ławek na ringach wiedeńskich. Równocześnie zamknięto Żydom dostęp do całego szeregu małych ogródków dzielnicowych. Dotychczas mogli Żydzi korzystać jeszcze z niektórych ławek na ringach oraz pomniejszych skwerów.

Minister kolonij W. Brytanii w Palestynie

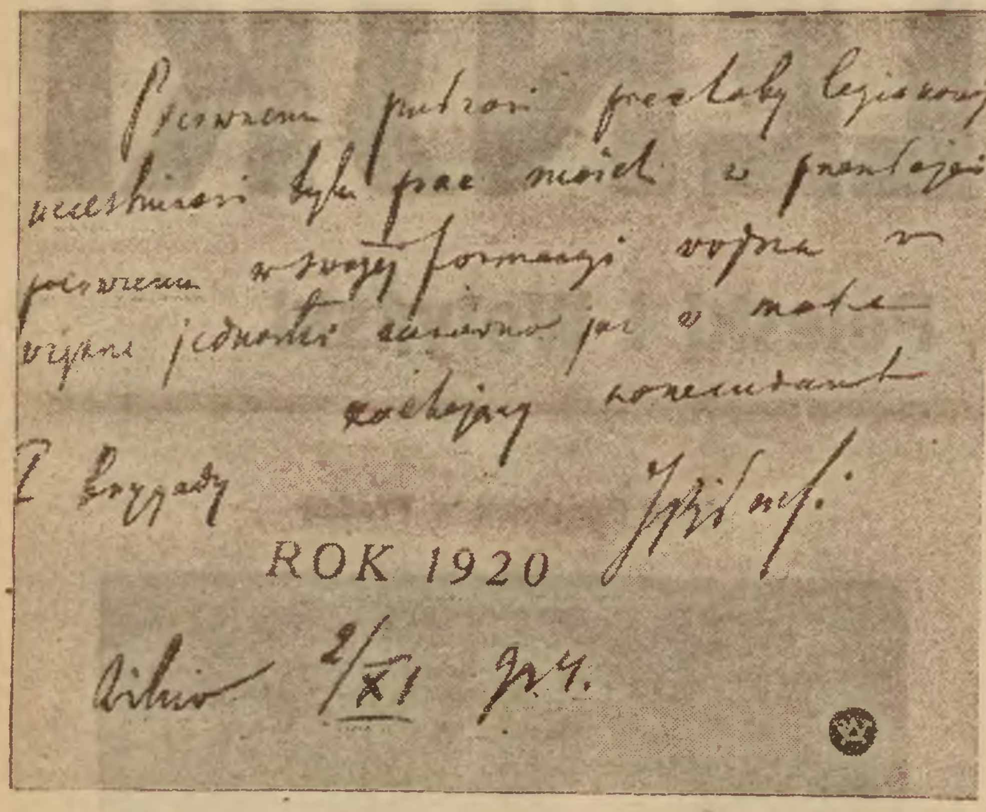
LONDYN (Pat). Ministerstwo kolonii ogłosiło dziś wieczorem następujący komunikat, który równocześnie wydany został w Jerozolimie: minister kolonii Calcolm Macdonald od pewnego czasu pragnął odbyć osobiste spotkanie z wysokim komisarzem dla Palestyny. Korzystając z tego, że parlament obecnie rozszedł się na wakacje letnie, odwiedził więc wysokiego komisarza w Palestynie. Minister wylądował na lotnisku Galudia o godzinie 8 w sobotę 6 sierpnia. W ciągu całego dnia dokonano wyczerpującego przeglądu obecnej sytuacji. Noc, minister Macdonald spędził w gmachu siedziby wysokiego komisarza, po czym opuścił Palestynę w niedzielę po południu.

W uzupełnieniu komunikatu ministerstwo kolonii wyjaśnia, że **wizyta ministra w Palestynie nie oznacza bynajmniej żadnej zmiany polityki brytyjskiej w Palestynie.** Minister odbył podróż sam bez asysty. Wiadomości o podróży ministra nie ogłaszano w czasie jego pobytu w Palestynie, aby uniknąć ewentualnych demonstracji.

Nowa ofiara Tatr

ZAKOPANE. (Pat.3 W niedzielę po południu wezwano Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe do Doliny Pięciu Stawów, gdzie uległ wypadkowi młody turysta, mgr. Majewicz Stanisław z Krakowa, spadając z Kozich Wierchów w stronę Doliny.

Cenne i drogie słowa



W dniach 5 i 6 sierpnia odbyło się w Wilnie doroczne święto oraz 24 lecie istnienia najstarszego pułku piechoty legionowej. Na zdjęciu — fotografia dedykacji, umieszczonej na książce „Rok 1920", ofiarowanej pułkowi przez Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Marsz Szlakiem Kadrówki

Z.S.Ostrowiec prowadzi po drugim etapie

JĘDRZEJÓW (Pat). **W niedzielę o godz. 4 rano wystartowało z Miechowa 58 patroli do drugiego etapu 14 Marszu Szlakiem Kadrówki na trasie Miechów — Jędrzejów (40 i pół klm.)** W grupie patroli wojskowych maszerowało 16 zespołów, w grupie P. W. przedpoborowych 12, w grupie popoborowych 29 oraz jeden patrol sportowy bez broni.

Patrole zdobywały się na najwyższy wysiłek i zademonstrowały doskonałą postawę.

Silne tempo marszowe i upał były powodem licznych lecz przeważnie drobnych interwencyj lekarskiej na trasie.

Przy mecie etapu na rynku w Jędrzejowie zgromadził się tłum około 5000 widzów. Pierwszy patrol przybył o godz. 11.15, ostatni o godz. 12.30. Zgromadzona publiczność serdecznie witała przybywających zawodników.

Drugi etap ukończyło 57 patroli, odpadło wskutek zdekompletowania KPW Kraków.

Klasyfikacja po 2 odcinkach marszu na czas przedstawia się następująco:

W grupie wojskowych: 1) 18 p. p. — 1:53:21 godz., 2) W. K. S. Pułtusk — 1:56:26, 3) 30 p. p. — 1:57:19.

W grupie P. W. (młodszych): 1) Z S. Ostrowiec 1:47:57 (najlepszy czas ogólny po 2 etapach), 2) Z. S. Janowa Dolina 1:50:29. 3) Z. S. Skarzysko 1:53:23.

W grupie P. W. (starszych): 1) Z. S Janowa Dolina 1:51:45, 2) K. P. W. Kowel 1:52:12, 3) Portowy Klub Robotniczy Bałtyk 1:52:27.

Na wczorajszym odcinku marszu na czasie na trasie Mierzewa — Jędrzejów **w grupie wojskowych najlepszy czas uzyskał 15 p. p. 1:02:56 godz., w grupie P. W. (starszych) Z. S. Lwów im. Bandurskiego 1:01:55, w grupie P. W. (młodszych) Z. W. Ostrowiec 59.56 (najlepszy czas dnia) przed Z. S. Janowa Dolina 1:01:15 i Z. S. Lwów 1:01:55.**

W klasyfikacji ogólnej marszu za 2 etapy prowadzi Z. S. Ostrowiec 1:47:57.

2) Z. S. Janowa Dolina 1:50:29, 3) Z. S. Janowa Dolina, (w grupie starszych) 1:51:45, 4) K. P. W. Kowel 1:52:12, 5) 18 p. p. 1:53:21.

- W trzecim dniu marszu patrole przebędą ostatni etap z metą w Kielcach, przy czym na Podzamczu Chęcińskim przejdą próbę sprawności strzeleckiej w strzelaniu do sylwetek z odległości 100 m.

„Gwiazda Polski"

a nie „Stella Polonia"

poszybuje do stratosfery

WARSZAWA. (Pat.) Prezydium komitetu organizacyjnego polskiego lotu stratosferycznego na ostatnim posiedzeniu usaliło nazwę dla budującego się stratostatu „Gwiazda Polski".

Jak wiadomo, w swoim czasie przez jedno z pism warszawskich ogłoszony był konkurs na nazwę, w którego wyniku jury konkursowe odznaczyło pierwszą nagrodą nazwę „Stella Polonnia". Prezydium komitetu — jakkolwiek zezwoliło na konkurs — zastrzegło sobie prawo ostatecznego wyboru, w związku z czym przyjęło polskie brzmienie nazwy konkursowej.

—oOo—

Kronika telegraficzna

W porcie Londynu szalupa „Alcazar de Fleetwood" zderzyła się z parowcem brytyj skim „Cambria". Szalupa zatonęła w ciągu 5 minut, przy czym zginęło 7 członków załogi z ogólnej liczby 10.

Po 2 tygodniowym pobycie w Niemczech, delegacja b. kombatantów brytyjskich w liczbie 40 osób opuściła Berlin.

W Buenos Aires sędzia śledczy, prowadzący śledztwo w sprawie sfałszowania testamentu milionera argentyńskiego, Garcia, zmarłego w Paryżu, wydał nakaz aresztowania Markiza de Beaurepaire, wicehrabiny de Guippeville i służącej milionera Irmy Dauge.

— W pierwszym kwartale r. b. wskutek wypadków samochodowych we Włoszech zginęło 443 osób, ranych było 6704 osób, podczas gdy w analogicznym okreie 1937 r było zabitych 489 i ranych 7558 osób. W ciągu 1937 roku było zabitych 2708 i 40357 ranych.

— Członek Komitetu wykonawczego Unii Przyjaciół Ligi Narodów lord Allen of Hurtwood odleciał z Londynu do Berlina. Jak łychać, w czasie pobytu w Niemczech odbędzie on rozmowy na temat sytuacji w Europie.

Pierwszy lord admiralicji bytyjskiej Duff Cooper opuścił wczoraj przed południem Kilonię, udając się na pokładzie „Enchantress" do Gdyni.

Na stojącym w porcie hamburskim parowcu „Reliance" wybuchł pożar. Akcja ratunkowa trwała kilka godzin. Przyczyna pożaru nie jest dotychczas znana. W pożarze zginął jeden z członków załogi.

ś. p.

Romuald Czepułkowski

pracownik Państwowego Banku Rolnego Oddziału w Wilnie

opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 6 sierpnia 1938 r.

Pogrzeb na cmentarz Rossa nastąpi dn. 8 sierpnia o godz. 17 z kościoła św. Rafała.

W zmarłym tracimy sumiennego pracownika i zacnego kolegę.
Cześć Jego pamięci.

Dyrekcja i pracownicy Państwowego Banku Rolnego Oddział w Wilnie

Zamiast przyjęć towarzyskich

2 ckm i 791 zł na FON

WARSZAWA (Pat). Jako przykład nieprzeciętnego wyrobienia patriotycznego podajemy godny naśladowania fakt, że korpus oficerski i podoficerski jednej z formacji ufundował jako dar 2 ciężkie karabiny maszynowe, wzamian za urządzenia przyjęć towarzyskich w kasynach.

Poza tym wojsko z terenu O. K. 5 złożyło na FON kwotę złotych 791.70

Kadrówka Polaków z Zagranicy

W 24 rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej

Min. gen. Kasprzycki na uroczystości w Zakopanem

ZAKOPANE (Pat). **„Kadrówka Młodych Polaków z Zagranicy" na Groniku w Kościelisku uczciła 24 rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej specjalnie uroczyście.**

Uroczystości rozpoczęły się rano od złożenia wieńca u popiersia Marszałka Piłsudskiego. O godz. 10 rano odprawione zostało w kościele parafialnym w Kościelisku uroczyste nabożeństwo. Po południu w ramach programu odbyły się zawody sportowe ,a o godz. 20 rozpoczęły się właściwe uroczystości przy popiersiu Marszałka Piłsudskiego, otoczonym masztami i flagami o barwach narodowych i rzęsiście iluminowanym.

O godz. 20.30 przybył na uroczystości minister spraw wojskowych gen. dyw. Kasprzycki, podkreślając swoją obecność w charakterze dowódcy pierwszej kadrowej. P. ministrowi złożył raport komendant kadrówki młodych, szef działu młodzieżowego Światowego Związku Polaków z Zagranicy, p. Zachariasiewicz. Ponadto w uroczystości wzięli udział: wicestarosta Nowotarski, burmistrz Zakopanego, prezes Okręgu Związku Legionistów mjr. Mach i inni.

Po przemówieniu p. Zachariasiewicza p. min. gen. Kasprzycki zapalił u stóp popiersia znicze. Z kolei kadrówka młodych z zagranicy wykonała inscenizację p. t. „Szlakiem Legionów".

Pomyślności narodowi japońskiemu życzy Ojciec święty

Pius XI przyjął wycieczkę młodzieży z Japonii

CASTEL GANDOLFO (Pat). Ojciec święty przyjął w ub. sobotę wycieczkę młodzieży japońskiej, której przewodniczący doręczył Papieżowi artystyczną statuę przedstawiającą króla Dato ,który wysłał poselstwo do Papieża Pawła V. Ojciec święty wygłosił do uczestników wycieczki przemówienie, w którym stwierdził, iż jest szczerym przyjacielem Japonii oraz złożył życzenia szczęśliwej przyszłości dla młodzieży japońskiej oraz pomyślności dla całego narodu japońskiego.

Walasiewiczówna bije rekord świata

Chorzów—Bytom 83 : 53

KATOWICE. (Pat). Na Stadionie WF w Chorzowie odbyły się w niedzielę zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami Bytomia (Śląsk niemiecki) i Chorzowa.

Walasiewiczówna pobiła rekord światowy na 80 m, **uzyskując czas 9,6 (poprawiła swój dawny rekord o 0,5 sek.)**

W konkurencjach męskich Węglarczyk ustanowił nowy rekord Poski w rzucie młotem, osiągając 48,94 m.

Zaspół gości nie okazał się zbyt groźnym przeciwnikiem dla Chorzowa. Polscy lekkoatleci zajęli prawie wszystkie pierwsze i drugie miejsca. W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła reprezentacja Chorzowa w stosunku 83:53 pkt.

Kazimierz Leczycki

Dzień pracy redaktora w Ameryce

(Nowela)

(Dokończenie).

— Pan redaktor nie przyzwyczajony do stylu prawdziwej Republiki. Przepraszam, że przeczytałem.

— Nie przepraszaj, ja mam tutaj coś lepszego. „Głos Niezależny" popełnił felietonik socjalistyczny. Posłuchajcie moi panowie.

Optymizm urzędowy.

„Pan redaktor urzędowego organu po zjedzeniu puczora i wypiciu 5 kaw zabrał się do napisania artykułu wstępnego... że artykuł wypadł optymistycznie, o to żalu nie mamy. W urzędowym organie Poselstwa trzeba być optymistą. Za cóż płacą?!

Mamy jedynie żal do p. Redaktora, który powiększył tak niedawno szeregi naszych płatnych patriotów w Bujnesie o przebranie miary w optymiźmie. W chwili kiedy kryzys ekonomiczny, wywołany przez brutalny i egoistyczny kapitalizm, szaleje na całym świecie, p. Redaktor pisze, że „w Polsce kryzys właściwie już minął i nastąpiło pewne polepszenie". Ha, jak dla kogo? Nasi emigranci, udający się wprost z więzień krajowych na harówkę w Ameryce też są zdania, że się polepszyło... pp. urzędnikom i policji! Pytamy tylko szanownego ekonomistę, kiedyż im było źle?"

— Tam ktoś czeka — szepnął naczelny.

— Ach to ten gość, co trzy dni z rzędu poluje na pana redaktora. Radzę nie przyjmować. Człowiek z „ważnym interesem" jest w Bujnesie b. niebezpieczny.

— Pan redaktor diabła by przyjął, żeby się tylko uwolnić od naszego miłego towarzystwa — mruknął szef drukarni.

Jestem Hieronim Kostka, geograf, badacz prowincji Catamarca — oświadczył jedyny klient redakcyjny. — Jeszcze w Europie zacząłem się uczyć języka hiszpańskiego. Poczem kazałem przysłać sobie z Argentyny dzieła podróżnicze, poświęcone prow. Catamarca. Zamierzam rok spędzić w Buenos Aires przy uniwersytecie tutejszym.

— Bardzo mi przyjemnie, mam nadzieję, że się będziemy często spotykali.

— O, bardzo często. Zostaję przy pańskiej redakcji i będę pełnił obowiązki zastępcy sekretarza za 120 pesos miesięcznie.

— Ależ panie profesorze, my nie mamy na to budżetu.

— Nic nie szkodzi. Będzie mi pan wypłacał pobory z własnej kieszeni. Na razie proszę o 20 pesos zaliczki. Uprzedzam, że nie ruszam się stąd! Przypuszczam, że pan nie zamierza rozpocząć swojej kariery w Ameryce od usuwania z lokalu pisma ideowego uczonego polskiego tej miary, co ja, przy pomocy policji argentyńskiej?

— Ależ...

— A może pan mnie ma za hochsztaplera — wybuchnął uczony badacz Catamarci. — Nie, drogi panie! Profesor Hieronim Kostka jest tylko po prostu synem emigranta w U. S. A., a więc Amerykaninem z urodzenia i wychowania. Catamarca —to tereny złoto i ropodajne! Catamarca to 200 milionów pesos rocznie dla Akademii Umiejętności, jeżeli uda mi się odkryć tereny! Catamarca to wspaniałe grunta osadnicze! Catamarca to przyszłość kraju! Catamarca...

— Może p. Profesor weźmie tymczasem 10 pesos?

— Dziękuję, ale w takim razie nocuję tutaj. W hotelu nie mógłbym się pokazać z 10 pesos. Rachunek wynosi 14 i pół. Jutro składam wizytę rektorowi uniwersytetu w Buenos Aires i składam mu ofertę współpracy.

— Boże strzeż Argentynę — mruknął ktoś z grona zespołu.

— Oto moja fotografia i artykuł biograficzny. Zechcą to panowie umieścić na I stronie waszego dziennika. Fotografia nie może być mniejsza, niż 8 na 12, w przeciwnym razie wycofuję artykuł. Tytuł „Przyjazd znanego badacza", to za skromnie... „Przybycie wielkiego uczonego"... to może za nieskromnie... więc może tak... „Przyjazd wielkiego znawcy prowincji Catamarca, perły Argentyny!"... Mistrzu, zechce pan to zaraz odnieść do drukarni.

— Szanowny panie — oświadczył sekretarz — wobec tego, że nasz kochany redaktor na prawdę stracił 120 pesos miesięcznie, ogłaszam amnestię. Dalszy ciąg jutro, punktualnie o g. 14... teraz już jest 7 wieczór. Miłe słoneczko wędruje za Andy... Termometr wskazuje tylko 29 stopni w cieniu! Panowie, czy wam to nic nie mówi?!!

— Prowadzę panów do kawiarni — oświadczył nowy członek zespołu redakcyjnego, prof. Hieronim Kostka, uczony spec od spraw Catamarci. Uprzedzam jednak lojalnie panów, że płacę tylko za czarną kawę à 12 centymów od filiżanki.

Kazimierz Leczycki.

Kurjer Sportowy

Rozmowa z rekordzistą świata M. Hrydzewiczem (PPW)

Zapewne wszyscy już wiedzą, że wilnianin Mieczysław Hrydzewicz w czasie XIII nardowych zawodów strzeleckich w Krakowie wyrównał rekord światowy w strzelaniu z broni małokalibrowej.

Wspaniały te nsukces członka Poczt. Przysp. Wojsk. zasługuje na specjalne wyróżnienie.

Sam fakt wyrównania rekordu światowego i oczywiście zajęcia pierwszego miejsca pozwala nam być dumnymi, że właśnie wilnianin potrafił wybić się na czoło najlepszych strzelców całego świata.

— Może pan, panie Hrydzewicz, powie nam słów kilka jak się panu strzelało i czy przypuszczał pan, że padnie tak piękny wynik?

— Trenowałem bardzo sumiennie. Strzelaniu poświęciłem cały swój urlop. Siedziałem z karabinkiem na strzelnicy i czekałem tylko nadejścia zawodów. Zasadniczo trenuję trzy razy w tygodniu, lecz nigdy nie wybijam całej serii.

— Więc treuje pan na raty?

— Na raty to może nie, lecz rozkładam sobie tak trening, żeby móc pogodzić wszystkie konkurencje, to znaczy strzelanie z pozycji: stojącej, klęczącej i leżącej.

— Ileż ostatecznie wynosi pański rekord?

— Na 400 możliwych punktów wybiłem 398 w pozycji leżącej.

— Zabrakło więc panu tylko dwóch punktów do ustalenia rekordu idealnego, co należy zapewne do rzadkich wypadków, choć spotykanych na strzelaniach.

— Strzelając z pozycji leżącej miałem oddać 40 strzałów w przeciągu 90 minut. Strzelanie zakończyłem po godzinie i 10 minutach, lecz cała konkurencja zajęła 4 godziny z minutami.

— Więc przeszło cztery godziny strzelał pan bez przerwy?

— A tak. W czasie strzelania podawane mi były przez lunetę wyniki. Pomocni mi przy tym byli: Nasutto i Kuczyński. Im właśnie zawdzięczam wiele, jak również wymienić muszę p. Chojeckiego, który udzielał mi pierwszych wskazówek.

— Od ilu lat pan strzela?

— Zacząłem sport strzelecki traktować poważnie od roku 1933. W przeciągu tego okresu większych sukcesów, poza zdobyciem mistrzostwa Wilna, nie miałem.

— A ile pan liczy lat?

— Mam lat 32. Pracuję na poczcie.

— Trudno zapewne panu połączyć prace zawodową ze sportem?

— Praca moja nie jest łatwa. Nocne dyżury...

— Rozumiem. Tym większe należy się panu uznanie. Jestem jednak przekonany, że teraz z chwilą, gdy został pan rekordzistą świata w tak poważnym dziale sportu, zwierzchnicy pańscy dołożą starań, żeby ułatwić panu trening.

— Po przyjeździe z Krakowa gratulował mi wicedyrektor płk. inż. Kazimierz Goebel. Zdobyłem na własność piękny puchar marmurowy, ofiarowany przez wojewodę kieleckiego p. Dziadosza, a ponadto zdobyłem dwie trzecie nagrody.

— Co do nagród. Wydaje mi się, że czekać pana będzie jeszcze jedna nagroda, przyznawana rokrocznie przez Miejski Komitet W Fi PW w Wilnie. Jest to nagroda płk. Zygmunta Wendy, przyznawana za najlepszy wynik osiągnięty przez wilnianina. Stał się pan faworytem. Nagroda ta przyznawana jest zazwyczaj w jesieni.

Na zakończenie może mi pan powie, z jakiego karabinu pan strzelał?

— Strzelałem z bardzo dobrego karabinka sprowadzonego z Finlandii. Karabin ten kosztował przeszło 600 zł, lecz jest idealny. Przyzwyczaiłem się do niego.

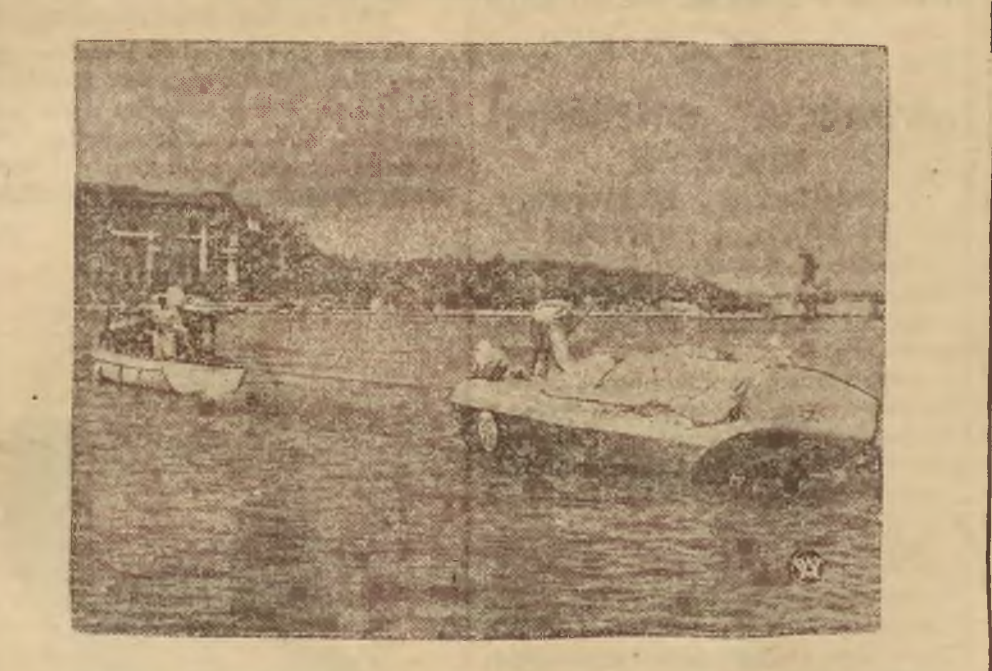
— Czy Polski Związek Strzelectwa Sportowego zainteresował się pańską osobą?

— Zostałem włączony do grupy olimpijskiej. Muszę trenować, żeby nie zawieść pokładanych nadziei.

— Pozwoli pan, że w imieniu wszystkich sportowców Wilna i Wileńszczyzny złożę panu serdeczne gratulacje. Będzie nam wszystkim jeszcze przyjemniej, jeżeli za pańskim przykładem pójdą inni sportowcy i zaczną solidnie trenować i propagować sport strzelecki. Jednocześnie gratuluję Poczt. Przysp. Wojskowemu, że ma w swoim gronie sportowca, który jest rekordzistą świata.

J. N.

Sir Malcolm Campbell w Genewie



Posiadacz światowego rekordu szybkości na łodzi motorowej sir M. Campbell przybył do Genewy, aby wziąć udział w wyścigach, jakie odbędą się na jeziorze genewskim w dniach 6 i 7 bm. Zdjęcie przedstawia motorówkę wyścigową Campbella holowaną do hangaru.

Obóz treningowy Polskiego Tow. Tatrz. w Alpach Zachodn.



Finsteraarhorn (4.275 m) najwyższy szczyt grupy Alp Derneńskich, na który weszli dwaj uczestnicy obozu (Gostawski i Żuławski) północną granicą poprzez Agressitzjoch.

Pocztowcy pracują

W jednym z najpiękniejszych zakątków podmiejskich nad brzegiem Wilii w Werkach od 2 lat odbywają się latem obozy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Jestem właśnie przed potężnym budynkiem, w którym mieści się kwatera główna obozu Poczt. P. W. Zwiedzam doskonale pomyślane zakwaterowanie i szereg innych urządzeń technicznych. Wszędzie jest idealny porządek. Czysto. Przewiewnie.

W salach, prócz oprowadzających: por. Lipnickiego i sekr. Tadeusza Czyżyńskiego nikogo nie ma. Wszyscy kursanci są na ćwiczeniach.

Warunki techniczne są w Werkach pierwszorzędne. Las, woda, boiska sportowe i dobra kuchnia. Nic też dziwnego, że wszyscy są rozochoceni, a por. Puzyna jak gospodarz zbierał pochwały.

Mijamy wysoki maszt, na którym powiewają dwie flagi: PPW i flaga łączności, a potem na chwilę wpadamy do kuchni, żeby węchem dowiedzieć się, co będzie dzisiaj na obiad. Idziemy w stronę lasu. Opodal wijącej się szosy spostrzegamy wśród starych drzew kilkanaście opalonych ludzi którzy uzbrojeni w łuki strzelają do ustawionej tarczy. Ze świstem padają strzały. Jeden przed drugim chce być pierwszym, a wszyscy razem cieszą się, że są właśnie tutaj i mogą korzystać z płynącego dobra w postaci promieni słońca, fal wody i tego wszystkiego, co się mieści w słowie „życie obozowe". Wiedzieć bowiem trzeba, że na kursie wyszkoleniowo - technicznym zgrupowani zostali nie tylko młodzi członkowie PPW, są tutaj nie tylko pracownicy fizyczni. To jest ciekawe i to jest cenne. Urzędnicy umysłowi pracują teraz razem z pracownikami fizycznymi przy wkopywaniu słupów telefonicznych i uczą się, jak zaciągnąć drut telefoniczny i nawiązać łączność z pobliską miejscowością.

Wszyscy pracując i wszyscy są zadowoleni. Pluton złożony z kilkudziesięciu pocztowców z pieśnią na ustach z lasu po skończonych ćwiczeniach na obiad. PEPEWIACY prowadzeni są przez por. Świętorzeckiego.

Już wszyscy zajadają z apetytem rzadko spotykanym w domu. Las rozbrzmiewa pieśnią.

To jest jeden z obrazków nieczdarnie odtworzony przeze mnie. Niezdarnie dlatego, że przede wszystkim chcąc doznać prawdziwych wrażeń obozowych trzeba mieć nieco więcej czasu, mieć nie tylko łuk w garści, lecz rydel i „raki" u nóg, a siedząc wysoko na słupie świat może wydać się nieco inny.

Obozy wych. fiz. i przysp. wojskowego prowadzone od kilku lat mają swoją głęboką treść wychowawczo - obywatelską. Bardzo dobrze się stało, że PPW położyło nacisk na te rzeczy i od pracowników swoich wymaga nie tylko punktualnego przychodzenia do biura, nie tylko robienia uprzejmego nastroju w biurze w czasie załatwiania klienta, w myśl okólników prem. Sławoj Składkowskiego, lecz daje szereg możliwości poznania innych dziedzin życia, możliwości odpoczynku i odprężenia przez to samo chociażby, że się znajdzie w zupełnie innym od codziennego otoczenia.

Obóz PPW nie jest pierwszy i nie będzie ostatnim. Z przyjemnością trzeba stwierdzić, że w ostatnich kilku latach PPW wileńskie poczyniło znaczne postępy, a obozy i wszelkiego rodzaju kursy cieszą się powodzeniem. Praca trwa przez cały czas. Nie zostaje nawet przerwana ani w czasie mrozów ani też deszczów.

N.

Olimpia (Łotwa) przyjedzie do Wilna

Dawiadujemy się, że WKS Śmigły zakontraktował dwa mecze piłkarskie z doskonałą drużyną z Łotwy — Olimpią.

Spotkania te odbędą się 14 i 15 sierpnia w Wilnie. W oba dni grać będzie ligowy zespół WKS Śmigły, który już 21 bm. rozpocznie drugą serię meczów o mistrzostwo Ligi.

Wilno jest pierwszym na kolejce miastem gdzie trzeba wybudować kryty basen

Referent organizacyjny Polsk. Zw. Pływackiego nadesłał obszerne sprawozdanie ze stanu pływactwa na terenie całej Polski z uwzględnieniem oceny działalności każdego Okręgu, Klubów, ilości zgłoszonych zawodników, pływalń, instruktorów itp.

Najbardziej pochlebną opinię wydano o Wilnie. Jest ona tak charakterystyczna i wymowna, że uważamy za celowe ją przytoczyć (w skróceniu)):

„W roku 1938 stosunkowo do środków posiadanych — Wilno robi więcej niż wiele innych okręgów. Z początkiem sezonu Wilno pozostało zupełnie bez pływalni. Dzięki energii kpt. Żmudzińskiego, popartej moralnie przez PZP i subwencję PUWF, Wilno w czerwcu uzyskało 2 nowe i zupełnie dobre pływalnie prowizoryczne. Dziś Wilno mocno ruszyło naprzód, lecz pływactwo tylko wówczas tam (to zn. w Wilnie) stanie należycie, gdy otrzyma ono zimową pływalnię, na którą czeka od dziesięciu lat. Wilno jest pierwszym na kolejce miastem, gdzie trzeba rozpocząć budowę krytego basenu. Wymagają tego usportowienie Wilna, jak również surowszy klimat i krótkie lato. Miejsce na basen jest — utrzymanie tanie, gdyż zostanie wykorzystana ciepła woda z elektrowni".

Wilno w zupełności na kryty basen zasłużyło, ale kiedy krzywda zostanie naprawiona i basen kryty wybudowany?

RKS Wilno — Boruta Łódź 4:3

Zapewne mało kto przypuszczał, że mecz piłki wodnej o wejście do Ligi PZP rozegrany między Wilnem a Łodzią, zakończy się zwycięstwem mistrza Wilna — RKS.

Mistrz Łodzi — Boruta za Zgierza nie pokazał nam ani pięknej gry, ani też specjalnej techniki. Drużynka ta okazała się pod wielu względami słabszą od naszej. Przede wszystkim wilnianie przewyższali pod względem pływania. Tutaj pierwsze skrzypce grał doskonały Elzner, który wspólnie z Kaczorowskim tworzył duet bez konkurencyjny graczy.

Mecz chociaż nie stał na wysokim poziomie, to jednak był ciekawy. Gra przez cały czas pierwszej połowy była z małymi wyjątkami równorzędna. Po zmianie stron wilnianie grali znacznie lepiej. Byli bardziej przytomni i mniej stremowani. Pływacy „Boruty" nie potrafili wytrzymać tempa.

Bramki dla Wilna zdobyli: Elzner — 3 i Łoś — 1, a dla Łodzi Dąbrowski — 2, Kotecki — 1.

Sędziował b. dobrze mec. Baranowski z Warzawy, który w przerwie wyraził się o grze następująco: „wiele piany w wodzie — mało gry"...

Powiedzenie to najlepiej charakteryzuje poziom meczu.

Poziom prymitywny, lecz zwycięstwo cenne i zasłużone.

Pierwsze kroki nie są łatwe, lecz w każdym bądź razie piłka wodna zyskuje w Wilnie coraz szerszą popularność.

RKS po zwycięstwie nad Borutą spotkać się ma teraz z mistrzem „A" klasy Warszawy — Legią.

IGRZYSKA SPORTOWE POMIĘDZY REPREZENTACJĄ POLAKÓW Z CZECHOSŁOWACJI A REPREZENTACJĄ ŚLĄSKA CIESZYŃŃSKIE.



15 bm. odbędą się w Cieszynie igrzyska sportowe pomiędzy reprezentacją Polaków z Czechosłowacji a reprezentacją Śląska Cieszyńskiego. Na zdjęciu — nagrody dla zwycięzców igrzysk.

Kraków—Warszawa 5:3

W meczach piłkarskich o puchar Pana Prezydenta R. P. uzyskane zostały następujące wyniki:

Lwów — Łódź 3:2,

Warszawa — Kraków 5:3.

Finał rozegrany zostanie między Krakowem a Lwowem.

Stefanowicz trzeci w mistrz. pływackich

W długodystansowych mistrzostwach pływackich Polski trzecie miejsce zajął Stefanowicz z Ogniska K. P. W.

Sukces wilnianina Stefanowicza jest b. cenny.

Janina Porulska prowadzi już trening!

Instruktorka objazdowa PZP p. Porulska rozpoczęła w dniu wczorajszym treningi pływackie dla dziewcząt zaawansowanych i początkujących na basenach Ośrodka WF Wilno. Informacje udziela kancelaria Ośrodka WF w godz. 9—14. Tel. 26-24.

Centralny obóz dla instruktorów boksu

Do Centralnego Obozu dla instruktorów boksu, który odbędzie się w Poznaniu w dniach od 16 sierpnia do 3 września zakwalifikował PZB 46 zawodników, z których dotychczas zgłosiło się przeszło 25 instruktorów. Kilku znanych byłych bokserów a obecnie instruktorów ma trudności urlopowe i nie wiadomo, czy będą mogli stanąć na kursie. Uczestnicy, którzy zdadzą egzamin końcowy otrzymają licencje na udzielanie treningów bądź w charakterze zawodowca lub amatora. Bez posiadania licencji PZB nie będzie wolno nikomu prowadzić treningów.

Kurs tobejmie 120 godzin wykładowych i zajęć praktycznych. Kierownikiem obozu będzie prezes mjr. Mirzyński. Jego zast. kpt. Łapiński, będzie wykładał o sposobach nauczania ćwiczeń. P. Rybarczyk wykładać będzie regulamin i przepisy, dalej wykładowcami będą pp. Bielewicz (etyka i zachowanie na ringu), kpt. dr M. Grodzki (urazy), Szlam (sekundowanie, technika i gimnastyka oraz kierowanie treningami), Chojnicki (masaże), dr Klemczak, znany lekkoatleta (hygiena, anatomia i fizjologia).

Wilno reprezentowane będzie przez: Mironowskiego i Motorskiego.

Kajakowe mistrzostwa świata
Sobieraj zajął 2 i 4

SZTOKHOLM (Pat). W Waxholm pod Sztokholmem rozegrane zostały kajakowe mistrzostwa świata.

W jedynkach na 10 klm. wielki sukces odniósł Polak Sobieraj, zajmując 2 miejsce w czasie 47.35.6 i zdobywając wicemistrzostwo świata za Szwedem Widmarkiem 46:42,8.

W dwójkach na 10 klm. osada polska zajęła 9 miejsce..

Sobieraj startował również w biegu jedynek na 1000 m. zajmując 4 miejsce w czasie 5:10.

Z mistrzostw kajakowych



Na zdjęciu widzimy jedną z zawodn[illegible]ek mistrzostw kajakowych świata, które odbywają się pod Stokholmem.

KRONIKA

SIERPIEŃ **8** Poniedziałek

Dziś: Kajetana, Donata
Jutro: Cyriaka i Ła[illegible]a

Wschód słońca — g. 3 m. 41
Zachód słońca — g. 7 m. 07

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 7. VIII. 1938 r.

Ciśnienie 765
Temperatura średnia + 22
Temperatura najwyższa + 27
Temperatura najniższa + 12
Opad —
Wiatr zmienny
Tend. bar. bez zmian
Uwagi: dość pogodnie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowsk a2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szanlyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Kiedy odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej?** Najbliższe plenarne posiedzenie Rady Miejskiej ze względu na trwające obecnie ferie letnie postanowił Magistrat zwołać w początkach przyszłego miesiąca. Na posiedzeniu tym między in. rozpatrzonych zostanie kilka spraw finansowych o zaciągnięcie nowych pożyczek.

— **Bezrobocie wciąż zmniejsza się.** Ilość bezrobotnych na terenie Wilna ulega w dalszym ciągu zmniejszeniu, chociaż obecnie już odpływ bezrobocia jest znacznie mniejszy. Tak nprz. w ciągu ubiegłego tygodnia bezrobocie **zmniejszyło się o 25 osób.**

Ogółem Wilno liczy obecnie około **700 bezrobotnych.**

WOJSKOWA

— **Uwadze poborowych rocznika 1920.** Z dniem 1 września referat wojskowy Zarządu Miejskiego przystępuje do rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1920. Rejestracja potrwa do dnia 1 października r. b.

W związku z powyższym wszyscy poborowi tego rocznika winni już za wczasu postarać się o przygotowanie odpowiednich dokumentów, jak dowód osobisty, metryka urodzenia, świadectwa szkolne itp.

RÓŻNE..

— **Protokuły za potajemny handel.** 9 protokułów sporządziły w ciągu dnia wczorajszego organa policyjne za uprawianie potajemnego handlu w niedzielę.

Kupcom wymierzone zostaną kary przez władzę administracyjną.

— **Wycieczki i pielgrzymki.** Do Wilna w dniu wczorajszym przybyło kilka większych wycieczek z różnych miast Polski. Ściągnęło również wiele pielgrzymek, które zwiedziły Kalwarię i Ostrą Bramę.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek ,dnia 8 sierpnia r. b. o godz. 8.30 wiecz. w Teatrze na Pohulance powtórzenie dramatu w 3 aktach Wojciecha Bąka p. t. „Protest". Sztuka porusza jąca aktualne zagadnienia współczesnego stosunku inteligencji do współczesnego małżeństwa. Obsada premierowa: T. Koronkiewiczówna, J. Wasilewski, I. Jasińska - Detkowska, I J. Wiedeńska, Reżyseria M. Szpakiewicza.

— Jutro, we wtorek, dnia 9 sierpnia rb. o godz. 8.30 wiecz. „Protest".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **M. Dowmunt i L. Wołłejko — wystąpią w op. „Colombina" i „Pieśni Tyrolu".** W czwartek 11 bm. odbędzie się premiera dwóch utworów muzycznych z repertuaru b. Teatru Nowoczesnego w Warszawie. Będą to kameralne operetki: „Colombina" W. Rapackiego i „Pieśni Tyrolu" Koschata. W czołowych rolach wystąpią ulubieńcy publiczności wileńskiej M. Dowmunt i L. Wołłejko w otoczeniu S. Piaseckiej, A. Cezarewicza, S. Kubińskiego i innych. Ceny letnie. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 8 sierpnia 1938 r.

6.42 Pieśń. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik por. 7.15 Koncert por. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Muzyka popularna. 14.15 Przerwa. 15.15 „Moje wakacje" — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30 Fragment książki „Gog" Giovanni Papini'ego. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Muzyka lekka. 16.45 Nowa Zelandia — felieton. 17.00 Gawęda regionalna Ciotki Albinowej. 17.15 Recital śpiewaczy Luby Lewickiej. 17.45 Skrzynka ogólna — prowadzi T. Łopalewski. 17.55 Program na wtorek. 18.00 Pogadanka sportowa. 18.10 Recital fortepianowy Zygmunta Dygata. 18.50 Audycja strzelecka. 19.20 Pogadanka. 19.30 Kalejdoskop — koncert rozrywkowy. 20.30 Transmisja z mety marszu szlakiem kadrówki. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogadanka. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Trio salonowe. 21.35 Transmisja fragmentów meczu lekkoatletycznego w Oslo Polska - Norwegia. 21.55 Wil. wiadomości sportowe. 22.00 Z operetek Offenbacha. 23.00 Ostatnie wiad. 23.05 Zakończenie.

WTOREK, dnia 9 sierpnia 1938 r.

6.42 Pieśń por. 6.45 Gimn. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert por. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 I. Utwory Maurycego Ravela, II. Koncert solistów. 14.00 Muzyka popularna. 14.11 Komunikat Zw. KKO. 14.15 Przerwa. 15.15 Na szerokim świecie — audycja dla dzieci starszych. 15.35 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert orkiestry rozrywkowej. 16.45 Wędrówki po Polesiu — opowiadanie. 17.00 Pogadanka Józefa Maślińskiego „Porady dla pływaków". 17.10 Z oper niemieckich. 17.55 Program na środę. 18.00 „Na wrzosach czatują wspaniali myśliwi"— pogadanka Axela Stjerny. 18.10 Koncert kameralny. 18.45 „Gody życia" — Adolfa Dygasińskiego. 19.00 Recital śpiewaczy Maurycego Janowskiego. 19.20 Pogadanka. 19.30 W krainie baśni — koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego S. Grabowska — śpiew i R. Szulc — harmonia. W przerwie: Wesoły kwadrans „Złota Rybka" — skecz Eustachego Nietubyłły. 20.55 Transmisja fragmentów z międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego w Oslo Polska — Norwegia. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogadanka. 21.00 Audycja dla wsi: „Każdy po swojemu rządzi się" — pogadanka Wł. Siła - Nowickiego. 21.10 „Na wozie i pod wozem" — audycja słowno - muzyczna. 21.50 Wiad. sport. 22.05 Orkiestra i chór Dana. 23.00 Ostatnie wiad. 23.05 Zakończenie.

Cyrk „Korona"

Rozbił swe namioty na ulicy Mickiewicza koło mostu Zwierzynieckiego cyrk „Korona".

Przedstawienia cieszą się dużym powodzeniem, szczególnie popisy akrobatów.

Słabym punktem jest inscenizacja p. t. „Ułani". Młynarka i młynarz są bardzo dobrzy, cały obrazek jednak stanowi tak zwaną patriotyczną tandetę.

Program na ogół ciekawy, może tylko za bardzo „rozwodniony" numerami niecyrkowymi.

„Korona" posiada bogaty zwierzyniec. Powszechną sensację budził słoń. Słowem warto pójść do cyrku i zobaczyć. **a.**

Wilno pod znakiem IV Targów Północnych

Udział firm, które zamierzają uczestniczyć w tegorocznych Targach Północnych, zapowiada się dobrze. Dowiadujemy się, że przeszło 50 proc. metrażu w pawilonie jest już zajęte przez firmy głównie pozawileńskie.

„Atrakcje" wileńskiej niedzieli

5 kradzieży, 1 oszustwo, 11 bójek, 4 podrzutki

W ciągu dnia wczorajszego w Wilnie dokonano 5 drobnych kradzieży mieszkaniowych, popełniono drobne szustwo, zanotowano 11 bójek i awantr ulicznych, z czego większą awanturę nocną na placu Katedralnym, podczas której jeden z kolejarzy postrzelił w nogę 18-letniego awanturnika, 2 groźby karalne oraz znaleziono na terenie miasta 4 podrzutki. (c)

„Plony" naszej policji

Wydział śledczy m. Wilna w ciągu ub. miesiąca zlikwidował w Wilnie **7 band złodziejskich i 2 oszustów,** grasujących na terenie miasta. Ze zlikwidowanych szajek 2 bandy były nie letnich chłopców, które pod kierownictwem starszych, wytrawnych złodziei, dokonywali kradzieży w Wilnie.

Przeszło 50 złodziei i oszustów osadzono w więzieniu na Łukiszkach i Stefańskim. (c)

Eksmisje mieszkaniowe

W ciągu ubiegłego miesiąca ilość eksmisyj mieszkaniowych na terenie Wilna nie uległa zmniejszeniu. W ciągu miesiąca wyeksmitowano około **70 rodzin** prawie że wyłącznie ubogich nie mogących opłacić komornego

Wyeksmitowanym częściowo z pomocą przyszła miejska opieka społeczna, udzielając drobnych zasiłków na wynajęcie nowego mieszkania.

Zakończenie feryj letnich w sądach

Z dniem 15 sierpnia projektuje się zakończenie feryj w sądach. Z dniem tym mają być wznowione normalne sesje we wszystkich sądach w sprawach cywilnych i karnych, które uległy przesunięciu, skutek feryj sądowych.

Wiadomości radiowe

PRZY DŹWIĘKACH PIEŚNI.

Zwolennicy śpiewu koloraturowego z przyjemnością wysłuchają recitalu śpiewaczego utalentowanej artystki wileńskiej, Luby Lewickiej. Śpiewaczka ta wystąpi dnia 8 sierpnia, o godz. 17.15.

RECYTACJE PROZY.

W poniedziałek przed mikrofonem Rozgłośni Wileńskiej czytane będą fragmenty cryginalnej książki wielkiego pisarza Włoch dzisiejszych Papini'ego. „Gog" — oto tytuł przedziwnej książki. A zatym słuchajmy recytacji prozy o godz. 15.30.

OSA — MORDERCA.

Na wrzosach czatują wspaniali myśliwcy, zapewnia nas Dr Axel Stjerna w pogadance pod tym tytułem, którą Rozgłośnia Wileńska nada we wtorek, 9 sierpnia, o godzinie 18 na wszystkie rozgłośnie polskie.

Nad kwitnącymi wrzosem polami unoszą się całe roje owadów. Wśród pracowitych zbieraczy nektaru uwijają się groźne, drapieżne osy. Jest ich wiele rodzai i każdy ma ulubiony rodzaj zwierzyny. Wspaniałe i przemyślne są metody złowrogich myśliwców, bezbronnych wszakże wobec pasożytów, zakradających się do ich larw.

Z teki policyjnej

NIEDŁUGO TRWAŁ „URLOP".

W sobotę z aresztu gminnego w Porzeczu zbiegł 26-letni Kazimierz Kućko, oskarżony o kradzież konia. Zbieg niedługo cieszył się wolnością, gdyż wczoraj rano policja aresztowała go niedaleko Rudziszek. Koniokrada z powrotem osadzono w areszcie. (c)

NA ROGACH BYKA.

Do szpitala św. Jakuba przywieziono Kaz. Czaplińską z Turniszek, z ciężkimi ranami brzucha, zadanymi rogami przez rozwścieczonego buhaja. (c)

TO SIĘ NAZYWA „SODOWIARNIA"!

W ciągu dnia wczorajszego organa policji państwowej dokonały na terenie Wilna lotnej inspekcji w piwiarniach, mleczarniach, sodowiarniach itp. w poszukiwaniu nielegalnie sprzedawanego alkoholu. W wyniku tej inspekcji w 17 wypadkach policja sporządziła protokóły karne.

POD KOŁAMI SAMOCHODU.

Wczoraj pod samochód ciężarowy na szosie lidzkiej dostał się przez nieostrożność 46-letni Wiktor Machnicz z gm. werenowskiej. Koła samochodu zmiażdżyły Machniczowi klatkę piersiową. (c)



Energia, której trzeba, aby się odzwyczaić od palenia.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 tłocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11 Redaktor odp. Józef Onusajtis